

Mam dziecko w szkole i będę się starać zawsze pamiętać by:

PYTAĆ - je codziennie jak mu się powiodło w szkole.

SŁUCHAĆ - uważnie, o czym mówi, kiedy ma problemy i śmiać się szczerze, kiedy jest rozradowany.

CIESZYĆ SIĘ - ze wszystkich dobrych spraw, którymi ze mną się dzieli, martwić pomyłkami, pamiętając jednak, że każdy uczy się na błędach, że tylko z aktywnych działań czerpie się naukę życia - a więc będę zachęcać, by szło do przodu, doświadczało, ponieważ w ten sposób czegoś się nauczy.

WSPÓLNIE - z nim prowadząc dziennik rodzinnych wydarzeń, omawiać bieżące sprawy, czytać głośno otrzymane listy.

ZACHĘCAĆ - je, by było sobą i oczekiwać od niego tego, co w nim najlepsze.

PRZYTULAĆ - je często, co najmniej raz dziennie, nawet, jeżeli jest już duże.

UWAŻAĆ - za najwspanialsze dziecko w świecie, powiedzieć mu o tym i w ten sposób traktować.

PRZYŁĄCZAĆ SIĘ - do niego, kiedy czyta lub się uczy; uczyć się samemu wszystkiego, co można zobaczyć, zrobić, osiągnąć i uświadomić sobie, że moje działanie przemawia bardziej niż to, co mówię, co nakazuję.

NIE KRYTYKOWAĆ - zauważyć, kiedy jest schludne, kiedy samo założyło czyste ubranie, nie trzaska drzwiami.

DAĆ MU - możliwości, by samo decydowało o wielu własnych sprawach - choćby o tym, w co się ma ubrać.

ROZWIESIĆ - jego prace ręczne, rysunki, testy, wypracowania, bohaterów i fotografie - aby wszyscy w rodzinie cieszyli się nimi wspólnie; zatelefonować do dziadków, by opowiedzieć o jego ostatnim osiągnięciu.

CZĘSTO PYTAĆ - jego nauczycieli i trenera jak sobie radzi w szkole i w drużynie.

ZGŁOSIĆ SIĘ - kiedy trzeba pomóc w szkole i tym utwierdzać je w przekonaniu, że jego szkoła, nauka są ważną sprawą i dla mnie.

ZAPOMNIEĆ - o zmartwieniach i niepokojach osoby dorosłej, odprężyć się i cieszyć jego dzieciństwem, pamiętając, że szybko mijają te lata, kiedy ono jest małym dzieckiem.

UDZIELAĆ MU - często pochwał, każdego dnia powiedzieć coś miłego.

DZIELIĆ SIĘ - z nim tym, co jest dla mnie ważne.

CZASAMI - wyłączając telewizor po to, by z nim pomówić; zawsze porozmawiać

podczas obiadu, przed pójściem dziecka spać.

STWORZYĆ - mu sytuację, by czuło się pomocne w domu, by pomagało w gotowaniu, myciu naczyń, sprzątaniu, aby rozumiało, że jego obecność jest potrzebna i że na niego liczymy.

CZekać - cierpliwie, aż skończy rozpoczęte zajęcie - może być dzieckiem powolnym, długo myślącym.

PAMIĘTAĆ - że jestem jedną z najważniejszych osób w jego życiu, że moje cechy, mój charakter są dla niego wzorem, które może potem naśladować.

ZAWSZE - mieć w pamięci, że razem idziemy przez życie i że moje dziecko jest dla mnie unikalnym darem od Boga.

Rodzicom! 10 przykazań - Jak wychować rasowych chuliganów

1. Od wczesnych lat należy dziecku dać wszystko, czego tylko zapragnie.
2. Trzeba się śmiać z jego nieprzyzwoitych i grubiańskich słów. Będzie się uważać za mądre i dowcipne.
3. Należy je odgradzać od wszelkich wpływów religijnych. Żadnej wzmianki o Bogu. Nie wolno posyłać na religię, nie nakłaniać do kościoła. Gdy dorośnie samo wybierze sobie religię i światopogląd.
4. Nie wolno mówić dziecku, że źle postępuje. Nigdy! Biedactwo gotowe nabawić się kompleksu winy. A co będzie, gdy później przydarzy mu się nieszczęście - np., gdy je zaarrestują za kradzież samochodu? Ile się nacierpi w przekonaniu, że całe społeczeństwo

je prześladowuje.

5. Konsekwentnie róbcie wszystko za dziecko:, gdy porzuca dookoła siebie rzeczy, sami podnieście i połóżcie je na swoim miejscu. W ten sposób nabierze przekonania, że całe odpowiedzialność za to, co robi, nie spoczywa na nim, lecz na otoczeniu.

6. Pozwalajcie dziecku wszystko czytać, wszystko oglądać w telewizji, wszystkiego spróbować. Tylko w taki sposób nabierze doświadczenia i pozna, co jest dla niego dobre a co złe.

7. Kłóćcie się zawsze w jego obecności. Gdy wasze małżeństwo się rozleci, dziecko nie będzie zaszokowane.

8. Dawajcie mu tyle pieniędzy, ile zechce. Niech nie musi ich zarabiać. Byłoby rzeczą tragiczną, gdyby musiało się tak męczyć, jak wy kiedyś.

9. Zaspakajajcie wszystkie jego życzenia. Niech odżywia się jak najlepiej, używa trunków i narkotyków, ma wszystkie wygody. Gdyby odczuwało jakiś brak, nie będzie sobą, stanie się człowiekiem nerwowym, obdarzonym kompleksami.

10. Stawajcie zawsze w obronie dziecka. Obojętne, z kim popadnie w konflikt - policją, nauczycielami czy sąsiadami. Nie wolno dopuszczać, by mu ktoś wyrządził krzywdę; tylko ono może bezkarnie krzywdzić innych (poczynając od babci, kolegów itp.)

Jeżeli mimo takiej wolności i przywilejów, jeśli mimo tylu dowodów naszej miłości dziecko wam się uda i nie wyrośnie z niego chuligan, to nie potrzebujecie winić samych siebie. Zrobiliście sami, co tylko się dało, aby je zepsuć. Po prostu dziecko nie zrozumiało waszego poświęcenia.